

No 292.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Herona M.
Sob. św. Wiktorii.
Niedz. św. Irminy P.
Pon. NARODZ. CHR. P.
Wt. św. SZCZEPANA M.
Śr. św. Jana Apost.
Czw. Młodzianków M.

Wschód słońca godz. 8 m. 12
Zachód słońca godz. 3 m. 46
Dług dnia godz. 7 m. 34
Ubyło dnia godz. 9 m. 11

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie „ 3 „ —

Kwartalnie „ 1 „ 50

Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 22 grudnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia hononaryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny. Repertuar świąteczny.

W PONIEDZIAŁEK po poł. o godz. 3-ej

„KMICIC”.

Sztuka historyczna w 6-iu aktach H. Sienkiewicza.

W PONIEDZIAŁEK wieczorem o godz. 8-ej min. 15

„Pan Twardowski”.

Wodewil czarodziejski w 5-iu aktach ze śpiewami.

We WTOREK po południu o godzinie 3-ej

„Krakowskie zuchy”.

Wodewil w 4-ch aktach ze śpiewami Walewskiego.

We WTOREK wieczorem o godz. 8-ej min. 15

„FLIRT”.

Komedia w 4-ch aktach M. Bałuckiego.

W NIEDZIELĘ po poł. o godz. 2-ej wyjątkowo „Pan Twardowski”.

Wodewil czarodziejski w 5-iu aktach ze śpiewami.

W ŚRODĘ po poł. o godz. 3-ej

„FLIRT”.

Komedia w 4-ch aktach M. Bałuckiego.

W ŚRODĘ wieczorem o godzinie 8-ej min. 15

„Żywy trup”.

Dramat w 6-iu aktach hr. L. Tolstoja.

Bank Handlowy w Łodzi

4091

podaje do wiadomości, że w sobotę dnia 23-go grudnia r. b. wszelkie czynności biurowe załatwiane będą tylko do godz. 12-ej w południe.

Bank Kupiecki Łódzki

4093

podaje do wiadomości, że w Wigilię święta Bożego Narodzenia, t. j. w d. 23 grudnia r. b. wszelkie czynności biurowe załatwiane będą tylko do godz. 12-ej w poł.

Tajemnica lotnika.



Chcesz wiedzieć czemu pogardzam trwogą,
Kiedy w przestworzach płynę?
Bo zanim siądę w lotną maszynę,
Koniak Szustowa piję przed drogą.

Kursy Techniczne w. KUIAWSKIEGO.

dla przemysłu włóknistego
ZAPISY już rozpoczęte na oddziały: przedzalniczy, tkacki, farbiarski, apreturowy i rysunkowy.

Nowo-Cegielniana № 9
wieczorami od godz. 7 i pół do 10.

4067
KALENDARZE i BILETY WIZYTOWE.
KARTY i POCZTÓWKI NOWOROCZNE.
PAPIERY LISTOWE OZDOBNE.
PRZYBORY DO PISANIA

poleca Drukarnia i Skład papieru

66. A. I. OSTROWSKI, ŁÓDŹ 66.
Uwaga: Tylko PIOTRKOWSKA №

Mydło nafciane

D-ra A. GOLCWAJGA. 4830

Sprzedaż hurtowa:

F. GLUGLA, Południowa № 28.



Warszawski Browar Parowy

„Salvator”

Skład w Łodzi, Widzewska 73. Telefonu 25-34.

poleca: 4860

Wyborowe Piwa
Bawarskie i Pilzeńskie

Większy rabat! Większy rabat!
Proszę się przekonać, że pre-
zenta na gwiazdkę najlepiej
można kupić:

№ 35 Piotrkowska № 35.

SKŁAD APTECZNY
i PERFUMERYA

B. MÜLLER.

4055

Intrygi przeciw Portugalii.

Paryski dziennik socjalistyczny „Humanité” wydrukował w tych dniach rewelacje w sprawie tajnej pomocy, jakiej udziela rojalistom portugalskim król hiszpański.

Obecnie portugalski „O Secolo”, potwierdza tę wiadomość, donosząc jednocześnie, że młoda republika ma jeszcze więcej wrogów, i to potężnych.

Redaktor „O Secolo” rozmawiał z wybitnym portugalskim mężem stanu, który oświadczył, co następuje.

— Mogę pana zapewnić, że projekt pożyczki pięćdziesięciu milionów franków, poręczonych przez niektóre wysoko postawione osoby zagranicą, dla wspomnienia kontrewolucji portugalskiej, jest faktem stwierdzonym. Zresztą—mó-

3879



1249

wił dalej portugalski mąż stanu—moge dodać, że Don Manuel de Braganza, z swojej strony, próbował pożyczyc milion za pośrednictwem zakulisowego agenta finansowego w Paryżu.

Nie na tem koniec.

Niemcy żywią, jak wiadomo, wielki apetyt na Angole portugalską.

Rozmowa, zamieszczona w „O Secolo” stwierdza, że „z całym prawdopodobieństwem” można uważać za fakt, że podczas rokowań francusko-niemieckich była podnoszoną sprawą prowincji portugalskiej Angola. Ale inicjatywa nie wyszła tu od Francji. Portugalskiemu mężowi stanu wiadomo, że Francja nigdyby nie podpisała żadnej umowy, któraby pozwalała na usiłowanie naruszenia integralności Portugalii.

Wreszcie, w sprawie działań Hiszpanii w Maroku, wysoko postawiona osobistość ma wkrótce uczynić Francji propozycję, bezpośrednio dotyczącą Portugalii.

Jak się więc okazuje, na całość Portugalii i jej ustroj liberalny czynią zamachy Niemcy i Hiszpania (a raczej tej ostatniej król).

Cały ten interwiew jest w taki sposób napisany, że wzbudza podejrzenie, iż rojalisci portugalscy chcą za pomoc celem przywrócenia monarchii ofiarować Niemcom i Hiszpanii część kolonii, należących do Rzeczypospolitej.

Wywiad z prezesem komisji obrony.

„Birż. Wied.” miały wywiad z prezesem komisji obrony państwowej, Szachowskojem, który mówił o flocie rosyjskiej na morzach Czarnem i Bałtyckiem.

„Skomplikowane interesy Rosji na blizkim wschodzie—mówił ks. Szachowskiej—stawiają ją wobec konieczności stworzenia silnej floty czarnomorskiej. Więcej powiem: jeżeli Rosya nie będzie miała w swem ręku przeciwwagi w postaci floty czarnomorskiej, to nam zawsze będzie groziła możliwość wroziej nam awantury”. „Niezbędność dla nas floty bałtyckiej wynika z tego położenia, jakie zajmuje Petersburg, związany drogami wodnymi z Wołgą, tak że stolicę brzegów Newy można nazwać ujściem Wołgi. Petersburg—to węzeł pięciu kolei żelaznych. Obrona wybrzeża bałtyckiego ma stąd dla nas szczególniejsze znaczenie. Przecież na tem też polega cała sprawa finlandzka”.

Najgłówniejszą ze spraw rozpatrywanych w komisji obrony ks. Szachowskiej uważa reformę ustawy o powinności wojskowej. „Ten wniosek prawny—mówił ks. Szachowskiej—podnieca każdą rodzinę, bo państwo żąda dla powinności wojskowej od niej ofiar. Z drugiej strony, asygnując ogromne sumy na obronę państwa, nieuniknionem jest prawodawstwo ulepszające kontyngens tych osób, które w przyszłości będą musiały urzeczywistnić tę obronę”.

Partykularyzm łódzki.

Zamiast cudzoziemskiego nagłówka niniejszej rozprawki może milej brzmiałby swojski: zaściankowość; ale —byłby on dwuznaczny. Partykularyzm—to przywiązanie do swojego małego zakątka, do swojej wioski, do rodzinnego miasteczka, czy miasta. Zaściankowość ma obok tego znaczenia jeszcze inne: nieotarcie się o świat rozleglejszy. To drugie znaczenie wcale nie wchodzi w zakres niniejszej pogadanki. Mowa w niej o przywiązaniu do miejsca zamieszkania.

Czy takie przywiązanie jest wadą? Każdy nadmiar przynosi niewątpliwie szkodę. Kto w imię interesów swego partykularza, swego zakątka, sprzeciwia się interesom całego kraju, ten staje się jednostką szkodliwą. Ale w taki sam sposób można przeciwstawić dbałość o siebie—dbałości o rodzinę; miłość rodzinną—patriotyzmowi czyli miłości ojszystego kraju i narodu; patriotyzm—uczuciom życziwym, ogarniającym całą ludzkość. A jednak wszystkie powyższe uczucia są zacne i szlachetne, o ile nie przekraczają kresów, każdemu z nich właściwych.

Tak postawiwszy sprawę, zapytajmy sami siebie, czy istnieje partykularyzm łódzki, to jest, przywiązanie szczerze, serdeczne, do tego wielkiego miasta, w którym powietrze zawsze dysze sadzą i kurzem, często przesycone jest mgłą ge-



stą, a tu i owdzie zatrute cuchnącym wyliewem, gdzie wodę ze studni pije się z obawą zarazków, niekiedy z obrzydzeniem spowodowanym dziwnymi w niej smakami, gdzie przez ulice, przecinające się pod kątemi prostymi, nie malowniczo, przejść nieraz trudno z przyczyny zawrotnego ruchu kołowego, gdzie ryszotki są okrażone wysokimi niby bulwarami, na których dzień w dzień ludzie łamią nogi, gdzie na chodnikach snują się tłumy bezceremonialnie popychające się wzajem, szturchające się pięściami, łokciami, ramionami, gdzie pieniąż na ustach i pieniąż w sercach...

— Nienawidzę Łodzi!

Taki okrzyk częstokroć daje się słyszeć z ust ludzi, do inteligencji należących, a niewątpliwie wyrwa on się i z głębi piersi niejednego biedaka.

Czy więc Łódź nie wzbudziła w nikim przywiązania? Czy partykularyzm łódzki nie istnieje?

Byłaby to czarna plama, hańbiąca miasto drugie w w Królestwie co do wielkości, ludności, przemysłu i handlu.

Na szczęście—tak nie jest.

Pomińmy gatunek, zwany „Lodzermensche”. Ci są wprawdzie przywiązani do Łodzi—lecz poza nią nic ich nie interesuje. To cała ich ciasna ojczyzna. Ich partykularyzm nosi znamię ujemne.

Inteligencja polska tutejsza jest przeważnie napływowa: przypędziły ją widoki zarobków do różnych, nie wrosła w Łódź, często więc tęskni do stron własnych i do Łodzi wstęć czuje. Lecz naturalnie i wśród niej są wyjątki, które urodziwszy się w Łodzi, tu się wychowywały, tu mając bliższą i dalszą rodzinę, czują przywiązanie do miasta.

Od robotnika, który ze wsi przybył i do fabryki tutejszej się dostał, trudno, oczywiście, wymagać miłości dla miasta, ssącego pracę, pot i krew tych wieśniaczych przybyszów.

Natomiast pośród rzemieślników łódzkich i wogóle klasy drobnomieszczańskiej znajdziemy łatwo żywioły silnie do Łodzi przywiązane, choć może nie uświadamiające sobie tego przywiązania dość jasno.

Niemniej przywiązani są do Łodzi fabrykanci, kupcy i wogóle przemysłowcy niemiecy, tu już od pokoleń osiedli, o ile nie zahypnotyzowała ich wszechniemieckość, o ile nie zacządzili na wycieczkach do Berlina.

Dwa te patryotyzmy lokalne, polskich rzemieślników i drobnomieszczaństwa z jednej strony a łódzkich przemysłowców z drugiej nietrudno wykazać faktami: ofiarami, czynionymi według sił i możliwości dla dobra i uświetnienia miasta.

Patryotyzm lokalny, czyli partykularyzm łódzki pośród inteligencji polskiej zrodzi się w przyszłości, bo zrodzić się musi i powinien. Jest to konieczność zarówno nieunikniona, jak pożądana. Wszystkie wady Łodzi, wszystkie jej złe strony mogą być najskuteczniej usuwane przez tych jej mieszkańców, którzy w sobie uczują synowskie przywiązanie do niej, jak swej kolebki.

Nlechże pokolenie żyjące naszej inteligencji nie stawia tym uczuciom zapory swem postępowaniem i swymi okrzykami.

S. R.

Czem uczeić?

Uczta wigilijna — to rzewna uroczystość rodzinna. Gromadzą się bliżsi i dalsi członkowie rodziny, dzielą się opłatkiem na znak braterstwa i wspólnie spożywają tradycyjne potrawy, obfitsze niż w dni zwykłe, objawiając swoją radość z nadchodzącej rocznicy Narodzin Zbawiciela.

Zarazem w gawędce poufnej, serdecznej,

wspominają dzieje ubiegłego roku, mówią o przewidywaniach na przyszłość.

Jakież były w ubiegłym roku dzieje narodu naszego? Smutek ogarnia, gdy pomyślimy o nich. A miasto nasze? Łuny pożarne służą za odpowiedź; nędza wzmagająca się służy za odpowiedź; bandytyzm rosnący służy za odpowiedź. A widoki na przyszłość najbliższą — także wcale nie wesołe.

Więc uczta wigilijna nie będzie wesoła. Niechże na niej alkoholu jak najmniej się przeleje: alkoholu pod wszelkimi postaciami: piwa, wódki, wina.

Uczcijmy smętne zebrania wstrzeźliwością w napojach!

„DZIEJE POLSKIE”. Zaznaczymy, że „Dzieje polskie” Koniecznego, których domagali się nasi czytelnicy, mamy już oprowione w redakcyi. Cena za dwa tomy, dla prenumeratorów „Rozwoju” 1.20 kop. w oprawie.

„KRAKÓW” — 400 ilustracyi w bogatej oprawie rb. 5. Dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 2 rb. 25 kop.

Dla młodych czytelników.

(Wydawnictwa gwiazdkowe Gebethnera i Wolfa.)

Nie ma chyba przyjemniejszej dla dzieł w rzeczy, jak ładna książeczka, otrzymana na gwiazdkę. Naprawdę jest to podarek podwójnie korzystny, bo mniej kosztowny, a bardziej pożyteczny niż inne, zwłaszcza takie, które sprowadzają niepokój w domu, jak grzechotki, bębenki, trąbki katarynki, harmoniki, cymbalki i t. p.

Księgarnia Gebethnera i Wolfa wystąpiła z całym szeregiem książek i książeczek nadzwyczaj starannie wydanych i naprawdę bogato ilustrowanych.

Najpierw więc pomówimy o książkach dla najmłodszej dzieł w, wyróżniających się już na pierwszy rzut oka dużym, czytelnym drukiem i nierzadko kolorowymi obrazkami. Obrazki te są przeważnie zagraniczne, a muszę na korzyść firmy zaznaczyć, że zamiast obrazków niemieckich, posiłkuje się ona ilustracyami francuskimi o wiele poprawniej rysowanymi i z większym smakiem wykonanymi.

Do tych obrazków dopisują zwykle nasi pisarze tekst barwny i zajmujący.

I oto leży książka z kolorowymi obrazkami i znakomitemi rysunkami piórkiem, do której tekst w odpowiednim opracowaniu dorobił podług Ezopa poeta Or-Ot.

Już przed kilkudziesięciu laty w książkach gwiazdkowych ukazały się bajki Ezopa. I tam napotkać można było popularną bajeczkę o Kruku i Lisie, który, zobaczywszy, że ptak ma ser w dziobie, począł myśleć nad tem, jakby ten ser wydobyć. Chwyć się pochlebstwa i jał wołać;

A pióra jakie!

Lśniące — jednakie...

Jeśli nie będę w błędzie

Pewnie i głosik cudny będzie.

Więc kruk w kantaty.

Skoro dziób rozdziawił,

Ser mu wypadł, lis go porwał

I kruka zostawił.

Całe to zajęcie dostosowywa do młodzieży Or-Ot i opowiada w bardzo wykwiintnej formie.

Lis do kruka — aż się ozwie;

— Boże miły!

Na pochwałę brak mi siły,

Jak czarowny wdzięk waszeci,

Jak się każde piórko świeci.

Gdyby tak usłyszeć jeszcze

Waszmościne pienia wieszce

Śliczna musi być muzyka,

Stokroć lepsza, niż słowika.

Kruk pochwałą napuszony,

Nuż wyciągać różne tony;

Ser bęć! z dzioba, padł wśród drogi

A lis porwał go i w nogi.

Książeczka ta nosi tytuł „Bajki Ezopa”.

W takim samym dużym formacie jest wydana „Podróż Guliwera”.

Stworzył to arcydzieło anglik, Jonatan Swift. Praca to obszerniejsza, którą streszczono dla najmniejszych czytelników.

W nadzwyczaj dostępnej formie przedstawiono myśl autora, który w dziele swem chce wykazać, jak względem jest pojęcie wielkości i siły.

„Kot w butach” jest to popularna bajeczka, opowiedziana zajmująco dla małych czytelników.

Do tej kategorii prac wypada nam zaliczyć K. Łukaszewiczówny „Serdeczni przyjaciele”, w przekładzie Morawskiej, piękna ta książeczka zawiera dwie powiastki „Nina” i „Mateusz”. W pierwszej mowa o przywiązaniu dzieci do starej niani, w drugiej krzewi autorka miłość starego Mateusza do ptaków i kwiatów.

Mary Weryho napisała ładną książeczkę, zatytułowaną „W ich świecie”. Jest to opowiadanie z życia zwierząt dla młodszych dzieci. Książka zawiera kilkanaście utworów drobniejszych i jest ozdobiona dobrze rysowanymi piórkami obrazkami.

Z przekładów Gebethner i Wolf wydał piękne „Baśnie” Andersena z 16 rysunkami. W książce tej znajduje się 30 prześlicznych bajeczek z wielkim talentem opowiedzianych.

Następnie przypomniat znakomite arcydzieła literatury podróżniczej Mayne Reid'a.

Do tych nadzwyczaj zajmujących opowiadań zaliczyć wypada Juliusza Verne „Wypę tajemniczą”, która w drugim wydaniu ukazała się świeżo na półkach księgarskich.

Z oryginalnych książek dla starszych czytelników ogólną uwagę musimy zwrócić na bardzo dobrze pomyślaną rzecz przez Maryę Gerson-Dąbrowską. Jest to historia sztuki dla młodzieży, której dotąd literatura nasza nie posiadała. Książka ta nosi tytuł „Wielcy artyści, ich życie i dzieła” z 80 ilustracjami. Szkoda tylko, że autorka za mało miejsca poświęciła naszej Sztuce. W każdym razie książeczkę tę witamy, jako zapoczątkowanie nowego działu w literaturze polskiej dla młodzieży.

Poeta Wiktor Gomulicki, znawca wybory epoki napoleońskiej dał nam książkę bardzo ciekawą i można powiedzieć, wydaną na czasie. Nosi ona tytuł „Rok 1812”. Jest to powieść dla młodzieży, do której dorobił piękne rysunki Konstany Görski.

Tą samą epoką zajęła się p. M. Moszczowa w swoich opowiadaniach, wydanych w „Bibliotece dla młodzieży”. Praca, znanej na polu piśmiennictwa dla młodzieży autorki, nosi nazwę: „Za orłami Napoleona”. Składa się ona z kilkunastu szkiców, z których każdy, bardzo efektywnie jest zrobiony.

Jeden z najbardziej znanych i utalentowanych polskich pisarzy dla młodzieży, piszący bardzo zajmująco i przypominający swemi powieściami utwory Vernego i Mayne-Reid'a, jest p. Władysław Umiński. Jego powieść „Krwawy chleb”, pełna przygód i nieszczęść, które przechodził były żołnierz Sobiesław Mrocki, budzi silne zaciekawienie.

Nie mogąc znieść dłużej obelg oficera pruskiego, Sobiesław stratował go koniem i uciekł w obawie sądu wojennego. Tuła się więc po Brazylii, przechodzi dzikie puszcze, napotyka tysiące przygód, nareszcie dotarł do Stanów Zjednoczonych, gdzie wspólnie z swoim kolegą Grzymałą, wstąpił do armii amerykańskiej i dośłużył się wysokiej rangi.

Najbardziej jednak pożądaną książką w tym sezonie, a i na długo zapewne nie zastąpioną, będzie niezawodnie opowiadanie Henryka Sienkiewicza, p. t. „W pustyni i puszcy”. Tym polskim prawdziwie Robinsonem jest dzielny Staś, zwany przez murzynów Bwana Kubwa (wielki pan) i jego towarzyska podróży, mała Nel, którą w tych krajach przewalają „dobrem mizim”.

Przygody dzielnego strzelca Stasia i dobrej Neli, precudowne opisy krajobrazów, mistrzowski język autora — stawia powieść tę w szeregu pierwszorzędných arcydzieł, nie tylko polskiej, ale wszechświatowej literatury.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Drogomira. Jutro Sławomiry.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA

(x) **Przesilenie nocne.** Dzisiejsza noc z czwartku na piątek była najdłuższa w ciągu roku. Trwała 18 godzin 26 minut. Pomiedzy dniami najkrótszymi, jakie mamy obecnie (6 godzin 34 min.) a dniami najdłuższymi letnimi (16 godzin 45 m.) zachodzi różnica wynosząca 9 godzin 11 minut.

Jednocześnie z najdłuższą nocą kończy się kalendarzowa jesień, ustępując miejsca kalendarzowej zimie.

(a) **O podatki zaległe.** Urzędy gminne w powiecie łódzkim otrzymały w tych dniach okólnik władz powiatowych, który wykazuje, że zaległości podatków wynoszą obecnie blisko 20 tysięcy rubli. Władze powiatowe poleciły urzędowi gminnym ściągnąć wspomniane zaległości przed upływem tego roku.

(a) **Z Towarzystwa dobroczynności.** W sprawozdaniu z posiedzenia zarządu łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności z dnia 16 b. m. wkradła się niedokładność, mianowicie pani Emilowa Eisertowa nie utworzyła go a weszła do komitetu pań, zajmującego się utrzymaniem w należyłym stanie bielizny w Kochanówce.

P. Emil Eisert, który złożył ustny referat o działalności Kochanówki, został proszony o wyrażenie podziękowania swej małżonce za gotowość do dalszej wspólnej pracy dla dobra zakładu z dotychczasową przewodniczącą tego komitetu p. Edmundową Stephanusową i temi paniami, które z takim pożytkiem dotąd pracowały na tem polu.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu dla chorób zakaźnych i gorączkowych w tygodniu od 11 do 18 grudnia r. b. ruch chorych był następujący: W dniu 11 b. m. było chorych na ospę — 29, w tygodniu sprawozdawczym przybyło — 8, wypisało się — 6, zmarło — 3, pozostało na kuracji w dniu 18 b. m. — 28; na szkarlatynę było chorych — 9, przybył — 1, wypisał się — 2, pozostało — 2.

Ogółem w dniu 11 b. m. było chorych — 41, w tygodniu sprawozdawczym przybyło — 10, wypisało się — 9, zmarło — 3, pozostało na kuracji w dniu 18 b. m. chorych — 39.

(a) **W sprawie podatku od nieruchomości.** W tych dniach spodziewany jest przyjazd do Łodzi barona Tyzenhauzena, delegowanego przez dyrektora departamentu podatkowego w Petersburgu p. Wiszniakowa, w celu zbadania kwestyi opodatkowania nieruchomości w całej gubernii piotrkowskiej, a zwłaszcza w Łodzi.

Sprawę tę wywołały skargi właścicieli domów do komisji podatkowych na nierównomierne w wielu wypadkach opodatkowanie domów należących do jednej i tej samej kategorii i dających jednakowe dochody.

Obywatele powinni korzystać ze sposobności i na mocy przysługującego im prawa zakładać protesty przeciwko zbyt wysokim opodatkowaniom.

(x) **Książki gwiazdkowe.** Firma księgarska Ludwika Fiszera wydała na gwiazdkę rozgłośną powieść angielską L. T. Meade „W świecie dziewcząt”. Rzeczą tę przetłumaczyła Eliza Warzycka z 54 tysiąca, który też pochłonęła angielska publiczność. Zapewne wśród naszych młodych czytelniczek książka ta dozna miłego przyjęcia.

(x) **Powitanie Nowego Roku.** Koło pracowników drogi żel. fabr. łódzkiej w dniu 31 grudnia r. b. w lokalu własnym przy ulicy Widzewskiej № 73 o godz. 9 wiecz. urządza dla swych członków i ich rodzin oraz zaproszonych gości zabawę sylwestrowską z tańcami pod nazwą „Powitanie Nowego Roku”; połowa osiągniętego z tej zabawy dochodu zostanie przeznaczona na zasilenie funduszu stypendyalnego „Koła”.

(x) **Ze Stow. robotników chrześcijańskich.** W drugie święto Bożego Narodzenia we wtorek, dnia 26 b. m. Koło dramatyczne Stow. robotników chrześcijańskich w domu własnym Stowarzyszenia przy ulicy Przejazd № 34 odegra „Pod godłem Krzyża”, piękną sztukę historyczną z roku 997 w 4-ach aktach C. Danielewskiego. Początek o godz. 7-ej wieczorem.

Tegoż dnia o godz. 3 po poł. po raz pierw-

szy wystawione będą „Jasełka”, z nowymi artystycznie wykonanymi dekoracjami.

(f) **Ruch na tramwajach miejskich** wstrzymany będzie jutro o godz. 8 wieczorem; przerwa trwać będzie do południa w niedzielę.

Na kolejkach podjazdowych pociągi kursować będą zwykłym trybem bez żadnych przerw.

(x) **Uboga rodzina.** Miłosierdziu czytelników naszych gorąco polecamy ubogą rodzinę, znajdującą się w położeniu bez wyjścia. Ojciec jej, pozbawiony zajęcia, napróżno poszukuje pracy. Troje dzieci kształci się w szkołach, ale niestety niema czem zapłacić za nie wpisu szkolnego. Nieszczęśliwym dzieciom grozi wydalenie ze szkoły—a więc złamanie kariery już w samym zaraniu życia.

Święta nadchodzą, święta rodzinne, podczas których nikt nie powinien czuć się odosobniony i opuszczony, więc niewątpliwie czytelnicy nasi pośpieszą z pomocą tej rodzinie, ze wszelkich miar zasługującej na pomoc i rozjaśnią im czoła zasępione troską, skoro gwiazdka betlejemską zbliżnie.

Redakcja nasza chętnie pośredniczyć będzie w przyjmowaniu ofiar.

(x) **Echa pożaru.** Miejscowe dzielne straż ogniove nową gałązkę wawrzynu wplotły w nocy z środy na czwartek w wielki wieniec swych zasług. Przy groźnym pożarze, który wybuchnął w murach fabrycznych Bialera i rozwinął się przy mocnym wicherze z niesłychaną siłą, poważnym niebezpieczeństwem zagroził sąsiednim fabrykom T. Finstera (od ul. Juliusza) i od Widzewskiej,—tylko szybkiej, doskonale zorganizowanej i dzielnie poprowadzonej akcji ratunkowej zawdzięczać należy, że pożar po dwugodzinnej ciężkiej walce umiejscowiono.

W akcji tej odznaczył się II oddział łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, a w szczególności straż ogniowa Szejblerowska pod komendą inżyniera Edwarda Wagnera.

(h) **Pożar.** Wczoraj o godzinie pół do 8 wieczorem wezwano straż ogniową na ulicę Wólcząską № 125, gdzie wynikł pożar na parterze trzech piętrowego budynku fabrycznego.

Ogień przez otwory transmisyjne przedostał się na pierwsze piętro i szerzył się coraz dalej.

Przybyłe do pożaru II, III i IV oddziały straży ochotniczej i straż miejska nie mogły dotrzeć do wnętrza budynku z powodu nadzwyczajnej ilości dymu. Puszczono więc strumienie wody ze strony zewnętrznej, lecz bezskutecznie, co zmusiło straż do wyrąbania otworu w dachu, ażeby dać ujście dymowi.

Około godziny 12 w nocy straż dotarła do gniazda z ogniem, który ugaszono. O godzinie pół do 2 w nocy straż opuściła posterunki, a na pogorzeliisku pozostało dwóch policyantów, wyznaczonych przez komisarza VI cyrkułu.

Około godziny pół do piątej rano, jak objaśnia stróż z tej posesyi, zauważono ogień na poddaszu i zanim wezwano straż ogniową, prawie momentalnie cały dach stał w płomieniach.

Do pożaru pośpieszyły I, II, III i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejska, które wspólnymi siłami ogień umiejscowiły, jednakże spalił się dach, oraz przepaliła się częściowo podłoga.

W budynku tym mieściły się na parterze tkalnia dzierzawiona przez Rabinowicza, na I piętrze tkalnia, dzierzawiona przez Lewiego, na II piętrze tkalnia, należąca do właściciela murów Henryka Bertschigera i współnika jego Seilera, poddasze zaś było przez nich zajęte na składy przedzdy i gotowe tkaniny.

Pomimo dwukrotnego pożaru tej fabryki, warsztaty tkackie, zostały uszkodzone tylko przez wodę.

W obu wypadkach przyczyny pożarów nie wyjaśnione, straty mogą wynosić najwyżej około 20,000 rb.

Przeszło 100 robotników pozostało bez pracy.

Pożar ten był jednym z najcięższych dla straży ogniowej, wskutek utrudnionego dostępu i trudności odnalezienia miejsca, gdzie ogień się szerzył.

Dym gryzący z bawełny, która w rzeczywistości tylko się tliła, oddziaływał zabójczo, wielu strażaków dostało tak silnego kaszlu, że nie byli w stanie pracować.

Jest to dziesiąta fabryka nieczynna wskutek pożaru.

— Wczoraj wieczorem, kiedy cztery oddziały straży były zajęte przy pożarze na ulicy Wólczańskiej, dyżurny II oddziału otrzymał zawiadomienie, że wynikł pożar w przędzalni Huberta Mühlgo przy ulicy Lesznej № 3.

Do pożaru tego wysłano I oddział straży ogniowej ochotniczej i oddział z fabryki Poznańskiego, które w zarodku ugasiły ogień w kotłowni.

(a) „Ciepłota” w „Kole panien”. Bardzo sympatycznie wyradła uroczystość tradycyjnej „Gwiazdki”, urządzonej przez zarząd „Koła panien” w lokalu przy ul. Przejazd nr. 12.

O godz. pół do 7 wieczorem zgromadziły się opiekunki i członkinie zarządu. Przy oświetleniu drzewka dziewczęta odśpiewały kolendy, następnie jedna z wychowanic w gorących słowach podziękowała opiekunkom za gorliwą ich pracę nad dziewczętami. W imieniu opiekunek przemawiała p. Robakowska, zachęcając dziewczęta do dalszej nauki i wytrwałej pracy.

Po przemówieniach rozdano dziewczętom łakocie, a kilku z nich, które w ciągu roku odznaczały się nadzwyczajną pilnością, doręczono wynagrodzenie pieniężne. Uroczystość „Gwiazdki” uczyniła miłe wrażenie.

(a) Tyfus brzuszny w powiecie piotrkowskim obejmuje coraz więcej wiosek. We wsi Ochociach grasuje od lipca. Obecnie leżą tam powalone tą straszną chorobą całe rodziny. Od czasu do czasu zdarzają się wypadki śmierci, przeważnie wśród osób w średnim wieku.

W studniach braknie wody jeszcze od lata. Jak się zdaje, to jest głównym powodem szerzenia się zarazy.

Ostrożniejsi włościanie niepewnej pod względem dobroci wody ze studzien nie używają, lecz sprowadzają ją z odległych źródeł. Śród takich ostrożnych rodzin wypadki tyfusu zdarzają się bardzo rzadko.

(f) Ulice na krańcach miasta. Ulice na krańcach miasta w czasie zimy tegorocznej, bez mrozu, są wprost straszne. Błoto niemożliwe nie pozwala wprost przedostać się z jednej strony ulicy na drugą, niszcząc ubrania przechodniów. A są to przecież ludzie niezamożni, biedni nawet. Czyż chociaż względ na nich nie jest w stanie wywołać reformy t. j. zmiatania błota choć raz dziennie?

(a) Zawalenie się muru. W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości, z ostatniej chwili, o zawaleniu się ściany świeżo wzniesionej budowli, nadmieniamy, że na terytorium w świeżo przyłączonej miejscowości Nowe Chojny, przy ulicy Dąbrowskiej Nr. 19, Jan Wende wznosił dom frontowy oraz oficynę. Obok wyciągniętych na wysokość piętra oficyn, na sąsiednim terytorium zaczęto kopać ziemię, co osłabiło fundamenty. Spowodowało to osunięcie się muru i zawalenie.

Pracujący podówczas robotnicy ciesielscy zostali przywaleni murem, mianowicie: 44-letni Jakób Lewiński (zamieszkały przy ul. Marysińskiej nr. 18), uległ ranom plec, złamaniu kości nosowej, okaleczeniu rąk i nóg, 47-letni Jan Tuczyński (zamieszkały przy ul. Golca nr. 3, na Zubardziu) uległ złamaniu biodra, żeber i szczęki; 27-letni Szczepan Czupryński (zamieszkały przy ulicy Młynarskiej nr. 33) rany tłuczone twarzy i rąk i 36-letni Wawrzyniec Ręcicki (zamieszkały przy ul. Golca nr. 3) złamaniu bioder i rąk.

Po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, poszwankowanych przewieziono do szpitala św. Aleksandra.

Według zatwierdzonego planu, kierował robotami budowniszy Miller; budowała firma Klauze; nadzór nad robotami ciesielskimi miał majster, A. Bergman.

(a) Śmiertelny upadek. W tygodniu ubiegłym we wsi Barczkowicach, w gm. Kamięnsk, w pow. piotrkowskim, 14-letni Edward Ruźny, syn młynarza, przyszedł na wiatrak do ojca i, przyglądając się z 2 piętra, jak wciągano liną zboże, stracił równowagę, spadł na kamienie i zabił się na miejscu.

(a) Napad bandycki. Przed trzema dniami na szosie, prowadzącej z Żarnowa do Silewa, pow. piotrkowskiego, kilku zamaskowanych bandytów napadło na trzech jadących furmanką kupców: Chaima Juszkiewicza, Mojżesza Szakensteina i Icka Gelbfsza. Bandyty pod groźbą ograbiwszy kupców z 80 rb., uciekli do

pobliskiego lasu. Pośledź straży ziemskiej za bandytami okazał się bezskuteczny.

(d) Kradzieże. Z mieszkania Franciszka Jan-kowskiego, przy ul. Wegnera nr. 4, nieznanymi złodziejami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 40 rb. i gotówką 60 rb.

— Z mieszkania Szyby Babackiej, przy ul. Wdzewskiej nr. 25, nieznanymi złodziejami skradli zegarek, wysadzany brylancikami, wartości 100 rb.

(a) Biblioteka w Zgierzu. Zarząd Łódzkiego Tow. krzewienia oświaty czyni starania o pozwolenie na otwarcie w Zgierzu biblioteki i czytelnicy. Kierownikiem czytelnicy ma być inżynier Zygmunt Sokołowski. Biblioteka będzie się mieścić w domu Tow. spożywczego „Zgoda” przy ul. Długiej.

(f) Wypadek na linii Łódź — Aleksandrów. Wczoraj po południu w wagonie motorowym pociągu idącego z Aleksandrowa do Łodzi zepsuła się skrzynia motorowa. Wagon z dużemi trudnościami dopchano do Łodzi i zastąpiono go innym, sprowadzonym z remizy na linii zgierskiej. Spowodowało to długą przerwę w ruchu i natłok pasażerów w pociągach późniejszych.

(f) Jarmark w Aleksandrowie pod Łodzią nie cieszy się dziś ożywionym ruchem, z wyjątkiem towarów lokciowych i zabawek. Na taki charakter jarmarku wpłynął czas przedświąteczny.

(a) Z Piotrkowa. W tych dniach matka Heleny Macochowej, osadzonej w więzieniu, jako współoskarżonej w procesie Damazego Macocha — otrzymała od prokuratora sądu po raz pierwszy pozwolenie na widzenie się z córką.

Widzenie to trwało kwadrans czasu.

Matka oskarżonej udawała się do kilku adwokatów o podjęcie się obrony Heleny Macochowej.

(a) Szpital dla obłąkanych żydów przy szosie zgierskiej. Do istniejących już dwu pawilonów tego szpitala przybyły w roku bieżącym drugie dwa pawilony, które już stoją pod dachem. W pawilonach tych znajdzie pomieszczenie 60 pacjentów.

(a) Z Będzina. Policja aresztowała dwóch ludzi zbiegłych z ciężkich robót. Znalaziono przy nich broń palną.

(a) Z Pabianic. Bawiący na kadencji sąd okręgowy piotrkowski rozpatrywał sprawę 30-tu właścicieli garbarni w powiecie łaskim, oskarżonych o otwarcie przedsiębiorstw bez pozwolenia władz. Sąd skazał wszystkich na grzywny od 5 do 10 rb. oraz nakazał zamknięcie garbarni.

(d) Kradzieże w Zgierzu. Nocy wczorajszej niewiadomi złoczyńcy z piwnicy przy 2-rzędnej restauracji Juliana Tusiniego na Starym Rynku w Zgierzu i skradli wina szampańskiego na 100 rb.

— W podwórzu wdowy Bredsznajderowej, przy ul. Długiej w Zgierzu, nocy wczorajszej zaczęli gospodarować złodzieje, lecz spłoszeni przez stróżów nocnych, porzucili łup i uciekli.

(a) Kasetka w lesie. Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych, w lesie łagiewnickim w pobliżu Marysina stróż leśny, Andrzej Jagiełło, znalazł rozbity kasetkę z książkami rachunkowymi i dokumentami na 2040 rb. wkładów, skradzioną przed kilku tygodniami w kinematografie „Moderne” w Łodzi. W kasetce było kilkakset rubli, które rabusie zabrali, a książki, jako dla nich bezwartościowe, porzucili w lesie.

SZTUKA.

(x) Teatr popularny (A. Mielewskiego Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

W piątek i sobotę teatr zamknięty. W niedzielę po południu o godzinie 2, wyjątkowo, przedstawienie dawno nie granej sztuki czarodziejskiej w 5 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Pan Twardowski”.

W poniedziałek po południu o godzinie 3 „Kmicic” w 6 aktach — H. Sienkiewicza, wieczorem o 8 m. 15 po raz drugi „Pan Twardowski” w 5 aktach.

We wtorek po południu o 3 „Krakowskie zuchy” ze śpiewami 4 aktach, wieczorem zaś o godzinie 8 m. 15 po raz pierwszy „Flirt” w 4 aktach komedia — M. Bałuckiego.

W środę po południu o godz. 3 po raz drugi „Flirt” w 4 aktach — M. Bałuckiego, wieczorem o 8 m. 15 „Zywy trup” w 6 aktach L. Tołstoja.

Na wszystkie powyższe przedstawienia kasa dzienna w cukierni W-go Ulricha sprzedaje bilety od 10 rano (róg Piotrkowskiej i Zielonej) od

niedzieli zaś są sprzedawane w kasie teatru przez cały dzień.

(a) Przedstawienie francuskie. Wczoraj w teatrze „Thalia” na dochód 3 ochrony przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności dało przedstawienie miejscowe kółko artystyczne francuskie.

Pod względem artystycznym przedstawienie wypadło zupełnie dobrze. Grano po raz pierwszy „Papillon sprawiedliwym zwany”, sztukę w 3 aktach przez Ludwika Bénére'a.

Całość sztuki, dzięki dobremu zespołowi, zgranemu, pod umiejętną reżyserią — wywarła należyte wrażenie. Role głównych postaci powierzone były amatorom uzdolnionym, którzy potrafili wydobyć wszystkie efekty i stworzyć figury wzięte z życia.

Na pierwszy plan wysunął postać Papillona p. Zwiffel. Jest to niezwykle utalentowany amator, którego postawić można na równi z rutynowanym artystą. Wczoraj był on w miarę rubasznym, prostodusznym, pełnym szczerego humoru i dowcipu, a cała postać drgała życiem i prawdą.

Dobrze mu sekundowali pp. Verillac (p. G. Villiet) i Gaston de San Remo (p. A. Villiet).

Z obsady kobiecej wyróżniała się p. Landau (M-me Verillac) grą pełną swobody.

W grze swej miała kilka momentów szczęśliwych.

Publiczność słuchała sztuki z zadowoleniem wybuchając co chwila śmiechem i oklaskując gorąco wykonawców.

Widownia nie była tak szczelnie zapełniona, jak tego spodziewali się organizatorzy.

(f) „Rewizor.” Teatr popularny wznowił wczoraj po dłuższej przerwie wyborną komedię Gogola „Rewizor” w zmienionej nieco obsadzie.

Marya w interpretacji panny Leszko (dawniej grała ją p. Biskupska) prezentowała się bardzo mile; odtwórczyni pojęła ją dobrze i nadała zaściankowo-naiwne cechy.

Po p. Gierasimskim rolę Dobczyńskiego objął p. Norski. Aktor zdolny i inteligentny zagrał ją dobrze, choć lepszym stanowczo był p. Gierasimski. Typ ten wymaga traktowania go bardzo karykaturalnie, jak to np. robi p. Bartoszewski w roli Bobczyńskiego.

Dalsze zmiany to p. Rydzewski w roli słuzącego Józefa, zamiast p. Kiernickiego. Akcent śpiewny p. Kiernickiego i jego zdolności do karykatury pozwalały mu także lepiej odtwarzać tę zabawną postać.

Pp. Mielewski i Bolesławski, pierwszy w roli Chlestakowa, drugi horodniczego zbierali, jak zwykle, burze oklasków.

ZYGZAKI.

Kupiec. U nas, w handlu, terazniejszy brak ruchu jest wprost rozpaczliwy.

Strażak. A u nas, w straży ogniowej, terazniejszy nadmiar ruchu także jest wprost rozpaczliwy.

Z KROLESTWA

Lublin. Wczoraj współpracownik „Kuryera” lubelskiego, Zygmunt Jabłoński, w zamiarze samobójczym dał do siebie strzał z rewolweru. Kula trafiła w czoło, strzaskała kość, ale nie uszkodziła mózgu.

Jaka przyczyna tego kroku desperackiego — nie wiadomo. Jabłoński od kilku tygodni wybierał się w dłuższą podróż, mianowicie do Parany, w celu zbadania stosunków emigracyjnych, o czem wszystkim mówił, czyn więc jego rozpaczliwy był zupełną niespodzianką.

Z dzielnic polskich.

Ze LWOWA. Rada miejska w Rzeszowie powzięła uchwałę, protestującą przeciwko oderwaniu Chełmszczyzny.

Wiece w sprawie chełmskiej odbyły się znowu w Dębicy, Rzeszowie, Rudzie Sieleckiej, Obydowie, Bebekach, Kamionce, Strumiłowej i Krynicy.

— Między socjalistami ruskimi nastąpił rozłam. Zwolennicy kierunku narodowego wystąpili z partii i założyli nowe pismo „Wpered“.

Z WARSZAWY.

* Obchód Wigilii.

Na zebraniu restauratorów postanowiono poddać się rozporządzeniu konsystorza kościoła rzymsko-katolickiego, ażeby wigilia odbyła się w sobotę, restauracje w tym dniu będą zamknięte najpóźniej o godzinie 8 wieczorem w niedzielę zaś wszystkie zakłady będą otwarte jak zwykle, w godzinach prawem dozwolonych.

Wojna turecko-włoska.

Derna, 21 grudnia (wł.) Przed pięciu dniami turcy w liczbie 2 tys. dokonali ataku na włosków, którzy zajęci byli sypaniem szaniec. Artyleria górską i polowa brała udział w bitwie. Turków odparto. Włosi mają trzech poległych i 24 ranionych. Straty turków wynoszą co najmniej trzy razy tyle.

Trypolis, 21 grudnia (P.) Szczegóły bitwy pod Birtobrazą są następujące: Pułkownik Fara po ogniu artylerii zaatakował oazę ze wschodniej strony i wykrył ufortyfikowane pozycje turków, którzy rozpoczęli silny ogień. Oddział piechoty tureckiej pod przykryciem kawalerii chciał obejść włosków z prawej strony, ale był odparty. Włosi przez całą noc byli w gotowości pod przykryciem okopów. Turcy trzy razy szli do ataku i nad ranem opuścili oazę. Straty włosków: 6 poległych, w tem 2 oficerów i 78 ranionych.

Trypolis, 21 grudnia (P.) Dwa bataliony bersagliarów i batalion grenadyerów z artylerią górską przedsięwzięli rekonesans w pobliżu Ain-Zary i Birtobraz, a spotkawszy turków zawiązali bitwę. Turcy cofnęli się. Wojsko włoskie spędziło noc na miejscu. Wysłano tam dalsze posiłki, turcy jednak ukryli się, wojsko więc wróciło do Ain-Zary.

Rewolucya w Chinach.

Pekin, 21 grudnia (P.) Donoszą, że w Wuczangu prowadzone są przygotowania wojenne na wypadek niepomyślnego wyniku układów. Rewolucyoniści nie zgadzają się na przedłużenie zawieszenia broni, które kończy się za cztery dni. Tajuanfu po cofnięciu się rewolucjonistów zajęło wojsko rządowe. Z rozporządzenia Juanszikaja, z Mukdenu wysłano do Cinwandao oddział z 2000 ludzi na wypadek wylądowania tam rewolucjonistów.

Tokio, 21 grudnia (P.) Ambasadorowie angielski i amerykański naradzali się długo w ministerium spraw zagranicznych.

Tokio, 21 grudnia (P.) Dowódca drugiej eskadry Josimailo wysłany został z dwoma krążownikami do Tian-dziun na spotkanie posła Idziwina.

Londyn, 21 grudnia (wł.) Donoszą tutaj z Szanhaju, że rokowania pokojowe pomiędzy partją rządową i republikańską zostały przedłużone. Wutingfang oświadczył, że jedyną możliwą zasadą porozumienia jest ogłoszenie rzeczypospolitej. Tanashaohi rzekł na to, że nie może w tak ważnej sprawie udzielić odpowiedzi, lecz musi wprzód o tem zawiadomić rząd pekiński.

Wskutek tego przedłużono rozejm o tydzień licząc od dnia 24 grudnia.

Londyn, 21 grudnia (wł.) Z Jokohamy nadeszły tu wiadomości, że Anglia i Japonia zamierzają interweniować w Chinach za wprowadzeniem monarchii konstytucyjnej.

Główne zasady proponowanej przez te dwa mocarstwa konstytucji są: cesarstwo dziedziczne, parlament dwuizbowy i wybierany na cztery lata prezydent parlamentu.

Ostatnia poczta.

— Prasa włoska spokojnie zapatruje się na zajęcie Solumu przez Anglię. „Stampa” utrzymu-

je, że okupacja ta nastąpiła wskutek tajnej umowy pomiędzy Włochami i Anglią, zawartej kilka lat temu. Mocą tej umowy, Anglia, wzamian za wyrzeczenie się wpływu w Tripolisie otrzymała od Włoch obietnicę, że w razie okupacji Tripolisu przez Włochy, zatoka Solumu przejdzie na własność Anglii.

Za potwierdzenie tej wiadomości „Stampy” uważają zmianę tonu dzienników, które wczoraj jeszcze uważały zajęcie Solumu za zerwanie neutralności, gdyż — jak pisze „Giornale d'Italia” w ten sposób Turcja przeszkadzała Włochom położyć koniec kontrabandzie broni, co się odbywało właśnie pomiędzy Cyrenajką i Egiptem.

Dziś „Giornale d'Italia” osłabia wrażenie wczorajszego artykułu pisząc, że właściwie Solum nie ma takiego znaczenia jak Tobruk i Bomba, które to porty są w rękach włoskich. Przypuszczają, że rząd włoski wpływał na tę zmianę tonu i stąd pośrednie potwierdzenie istnienia traktatu anglo-włoskiego „Tribuna” przyznaje wprost że Solum zawsze należał do Egiptu.

TELEGRAMY.

PARYŻ, 21 grudnia (P.) W parlamencie zakończono ogólne debaty nad traktatem francusko-niemieckim. Większością 393 przeciw 36 głosom traktat został ratyfikowany. Od głosowania powstrzymali się niektórzy progresiści, wielu zjednoczonych socjalistów i deputowani z departamentów północno-wschodnich, którzy oświadczyli, że nie życzą sobie podpisywać pod zbliżeniem francusko-niemieckim.

PARYŻ, 21 grudnia (P.) Wczoraj w parlamencie powstrzymało się od głosowania 141 posłów, a 24 posłów nie było obecnych.

WIEDEN, 21 grudnia (P.) Skonfiskowano cztery gazety, które przedrukowały z „Budapesti-Hirlap” alarmujące wiadomości o stanie zdrowia Franciszka Józefa.

BAKU, 21 grudnia (P.) Na przystani Adamowa zatrzymano 1000 ładunków do karabinu, przeznaczonych dla eks-szacha.

DONDEE, 21 grudnia (P.) Wybryki strajkujących trwają w dalszym ciągu. Tłum napadł na wozy z węglem konwojowane przez policję, która rozproszyła go pałkami.

LWÓW, 21 grudnia (P.) „Diło” wylicza 20 wsi w Galicyi, których ludność chce przejść na prawosławie.

Duchowny Hudynia ze wsi Załucze, skazany na 14-dniowy areszt za odprawienie nabożeństwa według obrządku prawosławnego, zamknięty został wczoraj w areszcie w Świątyniu.

DZULFA, 21 grudnia (P.) Oddział rosyjski uległ napadom persów. Wymiana strzałów z udziałem artylerii trwała przez cały dzień. Telegram perski uszkodzony, działa tylko indo-europejski.

TEHERAN, 21 grudnia (P.) Medżyliś większością 39 przeciw 19 głosom przyjął propozycję gabinetu co do wyboru komisji pod przewodnictwem prezesa medżyliśu i pod dozorem regenta, która upelnomocniona będzie do załatwienia konfliktu z Rosją według swego zapatrywania.

TEBRYZ, 21 grudnia (P.) Wczoraj wieczorem dokonano napadu zbrojnego na strzelca, zajętego reparacją telefonu. Dwóch napastników zostało zabitych. Konsulat wysłał na miasto patrole; o wydarzeniu zawiadomiono władze miejscowe.

LONDYN, 21 grudnia (P.) Do agencji Reutersa donoszą z Teheranu, że otrzymano tam z Tebrizu telegraficzną wiadomość o poważnej bitwie konstytucjonalistów z wojskiem rosyjskim. Ministerium spraw zagranicznych i Petersb. Ag. tel. nie otrzymały potwierdzenia tej wiadomości.

Bruksela, 21 grudnia (wł.) Od wczoraj w całej Belgii trwają straszne burze i deszcze. Ze wsząd donoszą o zawaleniu się nowych budowli.

Runęło mnóstwo kominów. Są też ofiary w ludziach, ranni i zabici.

Grodno, 21 grudnia (wł.) Dziś o g. 11 przed południem pada gęsty śnieg, zasypując miasto, pola i tory kolejowe.

Z ostatniej chwili.

Grudziądz, 22 grudnia. (wł.) Zebranie delegatów wyborczych na Prusy Zachodnie celem ustalenia polskich kandydatur poselskich odbędzie się 28 grudnia.

Poznań, 22 grudnia. (wł.) Na wczorajszym zgromadzeniu wyborczym w Borku uchwalono kandydaturę ks. Trzcickiego, którego wybór w powiecie kompromisowym Kozimińsko-Krotoszyńskim jest tym sposobem zapewniony.

Poznań, 22 grudnia. (wł.) „Posener Tageblatt” donosi, że na ratuszu poznańskim ma być niebawem ustawiona rzeźba, wyobrażająca Lecha, Czecha i Rusa—legendowych założycieli miasta. Grupę tą wykonał rzeźbiarz Belker.

Londyn, 22 grudnia (wł.) Biuro Reutersa zapewnia, że pod Tebrizem przyszło do poważnej walki pomiędzy persami i wojskiem rosyjskim.

Berlin, Dzisiejsze dzienniki podkreślają, że doniesienia Pet. Ag. Telegr. stara się zbagatelizować, wbrew doniesieniom Reutersa napad persów na wojska rosyjskie i wyrażają przypuszczenie, że cała prowincja jest już obsadzona przez kozaków.

Konstantynopol, 22 grudnia (wł.) Rząd postanowił wzmocnić załogi konsulatów w Urmiu.

Berlin, 22 grudnia. (Wł.) Przedłożony wczoraj kongresowi przez Tafta wniosek uchwalenia taryf ulgowych dla okrętów amerykańskich, przepływających kanał Suezki, wywołał w prasie niemieckiej żywe komentarze. Dzienniki podkreślają, że Taft postąpił wbrew dawniejszym zapewnieniom, że taryfy będą jednakowe dla wszystkich państw i wzywają do energicznego protestu przeciwko temu postępowaniu, będącemu w jaskrawej sprzeczności z obowiązującymi traktatami.

Londyn, 22 grudnia. (wł.) W Dumie przyszło wczoraj do krwawych starć pomiędzy strajkującymi woźnicami a policją, która zmuszona była wezwać wojsko. Jest kilkunastu rannych. Strajk woźniców daje się przykro odczuwać ludności wobec zbliżających się świąt.

Londyn, 22 grudnia. (wł.) Wczoraj odbyło się zgromadzenie delegatów górniczych z całej Anglii, na którym uchwalono zarządzić głosowanie wśród 600,000 górników, czy ma być przeprowadzony strajk generalny dla osiągnięcia minimalnej normy wynagrodzenia.

W rasie zgody robotników, strajk rozpoczął by się w drugiej połowie lutego.

Konstantynopol, 22 grudnia. (wł.) W poniedziałek oczekiwane jest rozstrzygnięcie kwestyi, czy gabinet i wielki wezyr upadną. Jak zapewniają, ministrowi wojny i wezyrowi będzie uchwalone votum nieufności.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu I. K. Wierszyk „Boże Narodzenie”, sympatyczny w pomysł, z przyczyny formy bardzo słabej nie nadaje się do druku. Rymy: „latami — polakami”, „święta — pęta”, „Boga — proga”, „ukojenie — cierpienie”, „biedakom — polakom”, „świętami — opłatkami”, „zmienito — przywróciło” — to rymy końcówek gramatycznych, technicznie zwane „częstochowskimi”. A takich wypisaliśmy powyżej siedm z króciutkiego utworu.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne o. 2 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Trans.		Zad.	Ofiar.	Trans.		Zad.	Ofiar.	Trans.
Czeki na Berlin	46 40	—	—	4 1/2 L. Złomskie	80.65	88.65	—	5% Piotrkowa	—	—	88.50
4% Reuta	9260	91.60	91.85	4% L. Warsz	93.65	91.65	—	Akc. Lilpopy	—	—	131
5% Poz. z 1905	103 75	102.75	—	5% L. Warsz	93.65	91.65	—	Putłowski	—	—	—
5% Poz. z 1906	103 75	102.75	—	4 1/2 L. Łódz. 4 5/8	49.50	48.50	—	Rudzi i Ska	—	—	—
Premiówka I	486	476	—	5% L. Łódz. 4 5/8	—	—	—	Starachowic	—	—	—
„ II	376	366	—	4 1/2 „ 4 1/5	—	—	—	B. Hand Warsz	—	—	—
Szlachetko	328	318	—					„ „ Łódzki	—	—	—

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 10-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 197-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w dniu 21-go grudnia) wylosowano następujące wygrane:

- Rb. 2,000 № 5622 6516 6313 11628 16912.
 Rb. 400 № 2982 6310 10255 15116 15862 10380 16692 19421 21078.
 Rb. 200 № 871 1965 2810 10357 10846 11546 18704 18736 18957 22544.
 Rb. 100 № 1659 1944 3945 4111 4597 5463 5668 5947 6001 6055 8155 8442 10186 11670 12994 14575 14895 15148 15701 15771 16624 17625 19522 21071 22458 22895.
 Rb. 50 № 24 32 45 144 565 72 404 559 6172 74 601 82 706 51 68 82 96 859 938 69
 1022 99 103 205 28 56 72 502 54 65 80 519 28 69 617
 46 716 18 860 955 37.
 2034 48 134 58 235 61 96 325 404 21 27 66 506 30
 59 650 58 72 75 84 777 855 44 920 57 66 76 91.
 3156 72 346 429 50 66 98 500 35 660 762 96 842 79 969.
 4010 21 182 90 266 375 99 430 78 576 618 33 58 717 24 64 75 92 805 44 65 78 95 99 937.

- 5027 58 121 55 245 58 360 75 81 90 401 8 621 35 49
 59 67 755 75 800 51 86 87 955 75 99.
 6025 53 51 74 129 96 221 66 87 428 30 47 551 55 76
 604 48 702 67 69 839 95 964 68 85.
 7094 110 51 79 254 55 322 44 46 75 429 52 64 512
 25 60 99 626 55 88 700 19 25 802 55 71 950.
 8077 68 111 25 29 76 76 253 52 92 561 75 85 510 15
 86 98 631 98 729 801 64 307 27 38 74 90.
 9008 60 78 78 87 95 109 51 252 98 554 511 24 39 40
 44 46 72 600 24 78 87 722 29 90 825 25 50 77 971.
 10011 22 67 81 92 124 55 92 293 536 58 40 51 66 84
 97 444 46 504 42 55 65 82 91 680 755 804 26 62 63 78
 950 42 85.
 11002 45 81 95 150 61 70 253 555 426 609 15 19 35
 65 747 866 979 87.
 12056 68 75 94 109 26 35 59 77 205 305 87 449 556
 658 61 715 78 80 819 44 958.
 13071 82 121 70 85 299 356 85 91 516 37 605 73 737
 54 55 82 94 824 941 95.
 14054 47 51 77 152 221 41 45 77 355 72 407 65 87
 98 542 66 94 651 755 97 825 60 99.
 15059 77 98 172 209 52 82 505 87 90 441 45 78 92
 99 511 16 60 86 618 741 822 67 982 86.
 16009 14 48 74 80 98 104 86 87 200 46 50 85 322 41
 59 415 14 51 55 66 82 555 97 628 46 54 716 40 98 810 29 59 64.

- 17156 250 62 510 52 65 421 52 85 515 18 25 24 65
 690 721 58 40 832 55 81 975.
 18000 58 65 89 165 74 217 59 507 25 42 54 451 83
 550 75 90 95 620 28 38 786 825 45 66 92 905 11 15.
 19028 50 85 146 212 21 34 73 85 348 55 98 469 93
 98 555 70 610 55 86 752 854 72 81 85 95 940 64.
 20095 128 45 60 66 68 98 217 55 70 517 48 49 61
 410 511 58 85 675 79 741 90 856 950 79.
 21020 105 12 20 83 205 54 355 59 431 502 55 662 74
 85 89 715 44 821 25 24 25 28 966.
 22002 46 51 79 160 222 82 84 500 9 12 36 79 97 451
 517 34 60 71 79 91 641 77 715 55 60 81 95 827 72 914.
 23027 63 92 113 41 46 85 205 56 99 372 87 451 52 54 78.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A. Garnitur mebli pluszowy, drugi jedwabiem kryty, trena, slupy, stoliki, palmy, obrazy, kredens, stół, krzesła, łóżka z materacami, umywalnie, bielizniarkę lustrzaną, tualetę, szafy, otomanę wysoką, biurko, bibliotekę, etażerkę, różne drobniaki sprzedam za bezcen. Piotrkowska 225, m. 2. 10575-3-2

A! Meble rozprzdam bardzo tanio bile zaraz: garnitur salonowy, trena, slupy, ekran, toaletę damską, kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżka z materacami, umywalnie z garniturem, bielizniarkę z lustrem, biurko szafkowe z fotelem, zegar, gramofon, stoliki fantazyjne, ul. Piotrkowska № 192, m. 5. 10582-2-2

A! Meble rozprzdam za bezcen: kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, bielizniarkę, umywalnie, trena, slupy, łóżka z materacami, biurko, fotel, gramofon, zegar, lampę, maszynę, nożną, Zachodnia № 29, m. 7A. 10583-2-2

A. Zakład freblowski I. Krakowskiej, Skwerowa 16 vis a vis ogrodu. Rysunki słońd, niemiecka konwersacja. Zapisy, codziennie. Kompletu popołudniowe między godz. 3-6. 10536-10-5

A. Meble rozprzdam za bezcen: Kredens, stół, krzesła, stół, krzesła, stół, krzesła, szafę, otomanę, bielizniarkę, trena, łóżka z materacami. Konstantynowska 7, m. 13, prawa oficyna. 10599-1

Baran przybłąkany znajduje się: Nowo-Krótką № 5, Chojny u właściciela domu. 10542-3-5

Chłopiec 16-letni z 3-letnią praktyką w sklepie kolonialno-winnym, poszukuje zajęcia. Oferty w admn. tegoż pisma pod „Piłny”. 10265-6-6

Do wynajęcia sklep i mieszkanie natychmiast, Sosnowa № 16, wiadomość u stróża. 10532-5-2

Do wynajęcia 12 pokojowe mieszkanie z kucnią i klozetem. Wiadomość: Andrzeja 58 u stróża. 10591-5-1

Gramofony, płyty, najświetsze kolędy po cenach bardzo niskich, za gotówkę i na raty; przyjmuję także reparację. Długa 64 przy Benedykta. Rynikowski. 10581-3-2

Jest do oddania piwiarnia z ciepłymi zakaskami, wiadomość w fili piekarskiej, Wiodzewska № 152. 10589-2-1

Jest chłopczyk do oddania na własność, tygodniowy, nie chrzczony. Szkolna № 15-18. 10584-3-1

Kościelne roboty sprzedaje. Wiodzewska 109-16. 10548-4spss-2

Kupię wiertarnię używaną, pedałową i śrubsztaki. Wiadomość: Główna 42, ślusarnia. 10545-5-5

Mieszkanie dla doróżkarza z szopą. Adres: ul. Jasna № 1, Radogoszcz, A. Szmidt. 10547-5-3

Magieli do sprzedania, ulica Szkolna № 16. 10585-1

Maszynę parową 18-20 H.P. używaną w dobrym stanie, kupię. Oferty pod „J.A.” w Rozwoju”. 10596-2-1

Nauczyciel ludowy za wyszukanie odpowiedniej posady przy fabryce zaraz, lub od wakacji deklaruje się złożyć 100 rubli. Świadczenia chlubne. Ul. Targowa 45, m. 37. 10241-8-3

Obiady gospodarskie po 45 k., Krótka 7, m. 6. 10496-3-3

Pokój umebłowany: Cegielniana 86-8, od godziny 12-ej. 10591-6-5

Praktyczny prezentnagwiadkę, serdaki od 30 kop. Lipińska. Mikołajewska 54, m. 46. 10505-5-5

Pianina, fortepiany nowe, używane, gramofony. Najtaniej na raty. Mikołajewska № 25. 10500-5scps-4

Pokój umebłowany do wynajęcia, osobne wejście, Andrzeja 7, Kolubińska. 10554-3-3

Potrzebny chłopiec do terminu. Zakład stolarski A. Sarnecki. Wólczajska № 179. 10546-3-5

Piwniarnia zaraz do sprzedania za 200 rubli. Wiadomość: Przędzalniana № 84 w sklepie. 10565-2-2

Przybłąkał się pies żółty do polowania, Można odebrać za zwrotem kosztów. Targowa 103, m. 1. 10583-2-1

Przybłąkał się młody pies buldog, maści szarej. Dowiedzieć się można: ulica Pańska № 8 (u stróża). 10592-5-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu braku obsługi, Przejazd 51. 10590-5-1

Sklep dystrybucyjno-kolonialny, narożny, dobrze prosperujący, utrzymanie pewne, okazynie sprzedam, ul. Zarzewska № 135. 10558-12-4

Sprzedam tanio bile zaraz: dwie szaty duże, dębowe, 2 łóżka dębowe bez materac i 6 krzesel; także mieszkanie od Nowego Roku do wynajęcia: pokój z kuchnią. Ul. Piotrkowska № 225, prawa oficyna, pierwsze piętro. 10555-2p-2

Sklep w dobrym punkcie z powodu wyjazdu do sprzedania tanio, Głowacka № 10, Baluty. 10559-5-2

Skrzypce stare do sprzedania. Wysoka 16-47. 10559-3-5

Uczeń 7-ej klasy przyjmie korepetycję, ewentualnie -korepetycję. Oferty lub adresy w administracji dla „Poszukującego”. 10549-4-3

Uczeń VI-ej klasy poszukuje korepetycji. Oferty lub adresy składać sub. „Uczeń” w „Rozwoju”. 10580-3-2

Wielki wybór ładnych choinek, duż ilość zdalnych do większych lokali i dekoracji, Geyera-Rynek, przy kinematografie „Kometeta”. 10405-6-5

Znaleziono pieniądze. Odebrać można: Mikołajewska № 39, Szaniawski. 10601-1

Zaraz potrzebny ślusarz zdolny do okuwania okien. Długa 151. 10553-3-3

Zarządzająca sklepem, jedno cześnie ekspedientka, potrzebna do sklepu perfumeryjnego. Kandydatki w wieku do lat 35, tylko z dobrej rodziny, z wykształceniem najmniej 4 klas. i bardzo poważnymi referencyami, zechcą się zgłaszać: Piotrkowska № 69, od godz. 12-ej do 2-ej. 10570-2c-1

Z powodu choroby jest sklep do sprzedania rogowy, ulica Benedykta 56. 10482-3-3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz sklep. Wiadomość w tymże sklepie, ulica Miłsza 27. 10397-4-2

Zaginął młody pies, bury, podpalany z skórzaną obrozą. Za wynagrodzeniem proszę oddać właśc. A. Kurtz, Średnia № 175. 10558-2-2

Zginęła suka biała, rude uszy „ceterka”. Znalazca zechce odprawdzić: Cegielniana 52 do p. Lipca. Nieprawy posiadacz odpowiada sędownie. 10600-1

Z olejne obrazy do sprzedania. (Marya Stuart, Otello, 2 krajobrazy). Orla 14, Sęk. 10598-1

Z0000 rubli poszukuje się na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie kredytowym. Pośrednictwo wykluczone. Łaskawe oferty pod „L. L. 592” w adm. „Rozwoju”. 10466-6-6

Zagubione dokumenty.
Fesser Apolinary zagubił kartę od paszportu wydaną z fabry Scheiblera. 10587-1
Filip Merglas zagubił kartę wydaną z fabryki Ferdinand Schmidt i Syn. 10545-3-5
Gustaw Fribe zagubił kwit od paszportu wydaną z fabryki Leonarda Welkiera i Girbarda, 10561-3-2
Maryanna Nosik zagubiła kwit od paszportu wydaną z fabry Karola Eizerta. 10586-1
Mieczysław Jędruszczyk zgubił paszport, wydany z gminy Brzyźnie, pow. sieradzkiego. 10572-5-2
Stanisław Szymańczak zagubił paszport wydaną z gminy Kaski, gub. warszawskiej, pow. błońskiego. 10594-5-1
Zaginęła karta od paszportu, na imię Leokadii Gorzelak, wydana z fabryki K. Scheiblera „Nowa Tkalnia”. 10595-1
Zaginął paszport na imię Stanisława Muszyńskiego, z gminy Leśmierz, pow. łęczyńskiego. 10571-3-2
Zaginął bilet wolnej jazdy do Koleszek, oraz dowód osobisty z fotografią, na imię Antoniego Kaczmarka. 10565-5-2

Karol Rogasz zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Allarta i Rousseau. 10576-1
Paweł Michalak zagubił paszport wydaną z gminy Marchwacz, gub. kaliskiej. 10577-5-2

Marta Friker zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Steigerta. 10575-1
Władysław Nowacki zagubił kartę od paszportu wydaną z fabry Barcińskiego. 10597-1

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny
D-RA TOMASZEWSKIEGO
 2989 Andrzeja № 3. Telefonu 17-50.
 Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczno-terapeutyczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Rapiere elektryczno-światlnie i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

CYRK Devigné
 W piątek dnia 22 grudnia 1911 r. 4095

Wielkie efektowne przedstawienie
 Występ znakomitego angielskiego tresownika kapitana Djeri Clarka ze swą trupą
SŁONI-OLBRZYMÓW
 Debiut wszechświatowo znanych artystów
TRUPY BANOLLA
 (frawający ludzie).
 W pierwsze, drugie i trzecie święto odbędą się po 2 przedstawienia. Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i pół w.
 Ogłoszenie: W sobotę 23 i w niedzielę 24 Grudnia 1911 roku, jako w wigilię Bożego Narodzenia przedstawienia się nie odbędą.

MŁYN 5-cio gankowy o sile 25 koni doskonale urządony i zaprowadzony, stałe czynny dzień i noc. oraz dom mieszka., wszelkie zabudowania gospodarskie, inwentarz żywy i martwy, 20 morgów ziemi, ogród owocowy i warzywny, 2 studnie etc. etc.
 z powodu nadwątlonegozdrowia sprzedam lub zamienięna dom w mieście. Cena 16 tysięcy rubli. Wiadomość: ul. Średnia № 26 w palni chemicznej M. Sobocińskiego. Telefonu 1044. 4868

W IMIENIU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI w dniu 3 grudnia 1911 roku sąd okręgowy w Piotrkowie, w komplecie: prezydującego D. F. Antepowicza, członków sądu: W. J. Hartmana i K. A. Aleksandrowa, postanowił: 1) ogłosić upadłość kupca łódzkiego **Adolfa Holzschuhera jr.**, oznaczając początek upadłości od dnia 3/16 listopada 1911 r., 2) opieczętować majątek upadłego, gdziekolwiekby się znajdował; 3) upadłego Adolfa Holzschuhera jr. oddać pod dozór policyi; 4) sędzią komisarzem mianować członka sądu P. L. Siewersa, kuratorem zaś adwokata przysięgłego Rossmanna; 5) wyrok niniejszy opublikować i zaopatrzyć rygiorem natychmiastowej egzekucji.

Za zgodność świadczy
K. Rossmann, adwokat przysięgły
 Andrzeja № 3.

Kurator masy upadłości Adolfa Holzschuhera jr.
Kazimierz Rossmann, adwokat przysięgły
 Andrzeja № 3.

MIESZKANIA 4884
 2 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią (wszystkie z wodociągami), oraz sklep—są zaraz do wynajęcia po bardzo umiarkowanych cenach. **Ulica Nizka № 5**, obok Rynku Scheiblera, dojazd tramwajem № 40. Bliższe szczegóły u właściciela domu od g. 11-5

POSZUKUJE się lokalu
 złożonego z dużej sali i paru pokojów z kuchnią. Oferty prosimy składać w administracji „Rozwoju” pod lit. „W.P.”. 4878

Na Gwiazdkę!

Olbrymi wybór najgustowniejszych
KRAWATOW

Koszul	Parasoli
Kołnierzy	Bielizny
Mankietów	wełnianej
Szalików	i półwełnianej
Głustek	prof. JAEGERA
jedwabnych	Bluzek
i półjedwabnych	Serdaków
Szelek	Fartuszków
Pończochy	Skarpetki
Szale gazowe i „Crepe de chine”,	Żabotki, Krawatki,

POLECA MAGAZYN GALANTERYI

M. KOŁODZIEJSKI
№ 3. Ulica ANDRZEJA № 3.

NA GWIAZDKĘ

polecam po cenach fabrycznych:

Wyżymaczki do bielizny. Maszyny do szycia. Maszynki naftowe „Primus”. Naczynia aluminiowe. Wyroby niklowe i platerowane. Gramofony i płyty. Łózka żelazne i niklowane. Materace tapicerskie i siatkowe. Otmiany. Szezlongi. Leżanki. Umywalnie z przyborami. Różne meble drewniane. Lustra. Dywany. Chodniki. Koldry. Linoleum, oraz różne domowe sprzęty.

Zyczącym na raty
M. ROSEN

Nawrot nr. 14. 4612

Plac

zdatny na skład

35 lok. x 50 lok. w śródmieściu jest do wypuszczenia. Wiadomość u gospodarza przy ulicy Mikołajewskiej № 91. 4928

Fartuchy!

Najkorzystniejsze PODARKI na GWIAZDKĘ poleca druga fartusznia w Łodzi—Fartuchy najakuratniejszego wykonania. 10-ty kupujący otrzymuje Fartuch bezpłatnie. Ad. KUBIK, Piotrkowska № 273. 4568

MIÓD

gwarantowanej dobroci po 28 kop. za funt, oraz wina w najlepszych gatunkach, bakalie, orzechy, pierniki. poleca na święta skład win Stadnickiego, Andrzejka 10. 4754

ZAGINEŁA KOBIETA

umysłowo chora, licząca lat 45, bruneta, na lewym policzku (brodawka). Ktoby wiedział gdzie się znajduje, proszę zawiadomić. Ul. Wodna 22. Jankowski. 4870

RYSOWNIK

potrzebny z ładnym charakterem pisma. Oferty z próbnymi rysunkami składać w Wydziale Budowlanym magistratu łódzkiego. 4876



Zakład Optyczno-Elektrotechniczny Razimierza Roszaka

(dawniej ST. LEWIŃSKI)

w ŁODZI, Dzielna № 1. Tel. 23-44. Firma istnieje od 1886 roku.

Najpiękniejsze upominki GWIAZDKOWE

w wielkim wyborze stanowią: Lornetki najnowszych fasonów od 4 rb. 50 kop. do 150 rb. sztuka, binokle i okulary złote, double, oksydowane, lorgnons, barometry, cyrkle Gerlacha, maszyny elektryczne, brzytwy i maszyny do golenia, latarnie magiczne, kinematografy, termometry, szczyryki i kompasy etc.

DUŻY WYBÓR: Narzędzi chirurgicznych, środków opatrunkowych, naczyń szklanych lekarskich i chemicznych, pasów rupturowych, bind damskich, inhalatorów, irygatorów, pończoch oraz wiele innych wyrobów gumowych.

Wyłączna sprzedaż na Łódź, Zgierz i Pabianice mikroskopów, przyrządów do badań krwi, aparatów polaryzacyjnych, mikrotomów i aparatów projekcyjnych znanej fabryki C. Reicherta z Wiednia.

Reparacja wszelkich manometrów kotłowych i parowozowych. Instalacja dzwonków elektrycznych, telefonów, piorunochronów, oraz ich konserwacja. Wazne dla aptek i składów aptecznych. Wagi i ciężarki apteczne stemplowane. Ceny konkurencyjne. 3929

TELEFON 24-28.

ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERIUM HANDLU I PRZEMYSŁU

KURSY BUCHALTERYJNE I JĘZYKÓW NOWOŻYTYNYCH

I. Mantinbanda w Łodzi,

ulica Cegielniana 47 (róg Wschodniej).

Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się w poniedziałek dnia 22 stycznia 1912 roku o godzinie 8-ej wieczorem.

Do programu wprowadzony został również wykład

Stenografii polskiej

i na życzenie ogółu znowu język

„Esperanto”.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Kancelarya kursów codziennie od godziny 7 do 9-ej wieczorem. Zarządzający kursami I. Mantinband.

4075

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.

ZACHODNIA № 33.

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

Dr. med. LEYBERG

u. długoletni lekarz klinik wiedeńskich. Ch. skóry, wene. i moczopłciowe

Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.

Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna.

W niedziele tylko do obiadu.

Krótką 5, telef. 26-50. 2113

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Telefon 19-34.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Powrócił

Dr. Jelnicki

ul. Andrzejka 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Powrócił z zagranicy

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych

Gabinet Rosznowski i światłolecznicy, Krótką 4 tel. 19-41.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.

Dla pań osobna poczekalnia. 4255

Dr. Rejt

Srednia 5, powrócił.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska.

Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (interven).

Leczenie elektrycznością (elektrolizem i masażem wibracyjnym).

Dla pań osobna poczekalnia.

Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w. W niedziele i święta od 9—2 p.p. 3589

D-r. Eugenia

Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.

Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano. 2567

Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich HATA 606.

Ul. Południowa 11 2.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1430—r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 13.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyjalnie: choroby żołądka, kręgoszkieł i przemiany materii (cukrzyca, podagra, otyłość itd.).

Niezależnie dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologicz. wydziału i krwi w laboratorium własnym.

Od 11—1 rano i od 5—7/8 po południu. 459r

Dr. med.

Wincenty Łukaszewicz

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi, Zawadzka 10.

Choroby wewnętrzne, kobiece, dzieci. Przyjmuje od 10—12 i od 4—6 wieczorem. 4260m

Zaginęły weksle

1) wystawiony przez Adama Kubasiewicza na sumę 50 rb., płatny w styczniu 1912 r., 2) weksel na 500 rb., wystawiony przez Edwarda i Emilię małż. Pypke (in blanco), 2 weksle po 100 rb., in blanco, wystawione przez małżonków Karola i Wilhelminę Mních i żyrent August Wolner.

Weksle wyżej wymienione wystawione były na zlecenie Fryderyka Matza. Zastrzega się przed nabyciem gdyż są nieważne. 4800

Miły podarek

Dla Panienek

w wieku szkolnym!!!

Nakładem Księgarni

Ludwika Fiszera

Łódź, Piotrkowska 48,

wyszła z druku, bardzo zajmująca książka dla dziewcząt, z życia pensjonarek, przez L. T. Maede, pod tyt.

„W świecie

„Dziewcząt”

z 54-go wydania oryginału angielskiego, przełożyła Eliza Wawrzyńska. Z 4-ma barwnymi rycinami w ozdobnej oprawie rb. 2.40. 4890

Skład win

1835

M. D. OKOJEW

Dzielna № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-

twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, za-

stawiane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy choro-

bach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza

świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak

również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czer-

wonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane.

Wina żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema

jak tylko w składzie win M. D. OKOJEW, Dzielna № 11. OLIVA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

WINA CHASTA

Najlepsze świąteczne wina

Wina Chasta wyborowe stołowe wina
Wina Chasta gwarancyjnie naturalne
Wina Chasta przewyższające gatunkiem wszelkie wina rosyjskie
Wina Chasta czerwone od 40 kop. do 1 rb. 25 kop. za butelkę
Wina Chasta białe od 40 kop. do 1 rb. za butelkę
Wina Chasta słodkie od 80 kop. do 2 rb. za butelkę.

Skład w Łodzi, tylko Piotrkowska № 99.

4057



Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Ulegając wielu życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

brykiety i podpałki

raz w tygodniu—wprost do kuchni—począwszy od 100 brykiet—po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla **DRZEWO**
i drzewa p. f.

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60. 2797

Warszawska Konkurencja

Wielki podarek świąteczny

w Magazynie obuwia u **J. Gottlieba**, Łódź, Zielona 5.

Filia: Piotrkowska 285.

Z wdzięczności—Klijenteli.

Każdy Klijent zostaje sfotografowany i dostaje 2 fotografie ślicznie wykonane **DARMO!**

Przy nadchodzącym sezonie zaopatrzyłem magazyn mój w wielki wybór różnego obuwia po następujących cenach:

Lakierowane buty	8.00	Damskie buciki lakier.	5.00
Szagrynowe	7.00	„ „ gemz.	4.50
Chrom z gemzą	7.50	„ „ chrom.	4.00
Kamasze męsk. lakier.	5.25	„ „ hamb.	3.50
„ „ gemz.	5.00	Pantofle lakier. sznur.	3.50
„ „ chrom.	4.75	„ kaloszówki	3.00
Hamburskie	4.25	„ gemzowe	3.30

oraz wielki wybór kolorowego obuwia i dzieciennego po tanich cenach. 4858

W sobotę magazyn otwarty.

NAJLEPSZY a przeto **NAJTANŹSZY**

opał dla użytku domowego

był jest i pozostanie węgiel kamienny

5957

PRIMA WĘGIEL KAMIENNY KRAJOWY dla fabryk i użytku domowego

A. O. TESCHICH i S^{KA} Widzewska 62.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

D-rów **L. Falka, Z. Gołca i St. Jelnickiego**,
Wólczańska № 35.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — plac za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½, po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tonnenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½, po południu. 1738r

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

W łodzi „Rozwoju”, Przejazd № 8,

Wydawca **W. Czajewski.**



Modny Fartuch

jest i będzie zawsze najpr aktywniejszym

Podarunkiem Gwiazdkowym.

Wielki wybór ostatnich nowości!!!

poleca

Specjalny Zakład **FARTUCHÓW**

F. Schillera,

№ 66 Długa № 66
(w domu własnym)

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

4858

Dom handlowy Bracia Uzdańscy Warszawa Senatorska 22

niezależnie od przedmiotów gospodarstwa wojskowego, otwiera dział sprzedaży towarów dla osób prywatnych.

Kupuje na własny rachunek i przyjmuje na skład dla komisowej sprzedaży poważniejsze artykuły.

Zgłoszenia listownie lub osobiście w godzinach biurowych. 5959